

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# Placówka Kresowa

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

**Niezależne Pismo Narodowe.**

 »Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.«  
 (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9-13 i 15-18. Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

Tel. 2912

Redakcja i Administracja

PKO. 181.190

**Bielsko „Dom Polski“**

ul. Blichowa Nr. 40.

CENY OGŁOSZEŃ:

 (na stronie 3-, wzgl. 6-lamowej)  
 na I stronie m/m . . . . . 0.80 gr  
 w tekście red. m/m . . . . . 0.60 gr  
 ogłoszenia zwyczajne m/m . . . . . 0.20 gr  
 Urzędowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

## Nasz chleb powszedni.

W związku z ostatniem rozporządzeniem rządu o obowiązkowym przemiale żyta na mąkę nie niżej 70% oraz zakazu wypieku chleba pszenno-żytniego, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych fachowców z prośbą o wyrażenie opinii, czy powyższe rozporządzenie są dla ogółu konsumentów korzystne. Otrzymałszy następującą odpowiedź:

»W miastach polskich spożywa się chleb różnych gatunków: pszenno-żytni i żytni o różnej procentowości przemiału, natomiast na wsi przeważnie razowy żytni. Naogół panuje w tej dziedzinie dowolność i chaotyczność, niesłychanie szkodliwa dla konsumentów. Wydane w tych dniach rozporządzenie rządu o obowiązkowym przemiale żyta na mąkę nie niżej 70% oraz zakaz wypieku chleba pszenno-żytniego jest bardzo ważnym krokiem w unormowaniu kwestji dostarczenia ludności zdrowego i pożywnego chleba.

Odtąd chleb żytni z mąki 70-procentowej będzie zasadniczym typem chleba dla ludności miast.

Według badań inżyniera St. Małyszczycykiego chleb ten w porównaniu do chleba razowego z 94-procentowej mąki żytniej zawiera tylko około połowy ciał białkowych i jedną trzecią soli mineralnych, co oczywiście ma bardzo doniosłe znaczenie dla odżywiania organizmu ludzkiego. Doświadczenia, poczynione w dziedzinie aprowizacji wojskowej w Niemczech, stwierdziły następujący fakt: Gdy wypiekano chleb żołnierski z 85-procentowej mąki żytniej, to przy dziennej 750-gramowej racji na głowę żołnierz czuł się dostatecznie odżywiony, natomiast chleb żołnierski we Francji, wypiekany z 70-procentowej mąki pszennej przy dziennej racji 1000 gramów na głowę, okazał się niewystarczającym do normalnego odżywiania żołnierza.

Zasadnicza różnica między białym chlebem pszennym, zawierającym w znikomej ilości otręby, a żytnim ciemnym chlebem razowym, zawierającym znaczną ilość otrąb, polega, jak wiemy, na tem, że pierwszy nie posiada poważniejszego znaczenia odżywczego; służy on tylko jako źródło dostarczenia dla organizmu ludzkiego pewnej ilości węglowodanów, oraz jako czynnik zwiększenia działalności jelit, o ile posiada odpowiednią ilość błonnika; natomiast razowy, ciemny chleb żytni, dzięki związkom azotowym i solom mineralnym, zawartym w otrębach, jest najważniejszym produktem spożywczym, mającym decydujące znaczenie dla szerokich mas ludności. Wprawdzie konsumenci tego chleba często występują ze skargami co do jego jakości, według zdania jednak najpoważniejszych badaczy w tej dziedzinie, winę ponoszą młynarze i piekarze. Im bardziej jest bowiem skomplikowany przemiał, im więcej jest gatunków mąki, tem większą możność ma młynarz do wprowadzenia w błąd zarówno kontrolę ze strony władz, jak i konsumentów. Równocześnie młyny nasze pod względem technicznym pozostawiają wiele do życzenia. Brak w nich urządzeń do należytego oczyszczenia ziarna, dzięki czemu mąka jest zanieczyszczona i zawiera szkodliwe przymieszki. Piekarze ze swej strony są zainteresowani w droższych i różnorodnych produktach, piekarz bowiem im tańszy wytwarza produkt, tem mniej zarabia. Oczywiście w takich warunkach piekarze często nie dbają zbyt o dobroć chleba ciemnego.

Należy ufać, że nowe rozporządzenia oraz wzmocnienie kontroli nad młynami i akcja zmodernizowania piekarń niewątpliwie doprowadzi w tej dziedzinie tak ważnej dla szerokich warstw ludności do pomyślnych rezultatów.

W. M.

## „Zarznąć, jeśli zarznąć trzeba.“

OSOBLIWI APOSTOŁOWIE TOLERANCJI I POBŁAŻLIWOŚCI.

W warszawskiej rządowej »Epoce« czytamy (dosłownie):

»Kto z nami, ten nasz w tym filantropizmie. Kto przeciw nam, ten nie człowiek! Z nim, jak ze zwierzem — kuć go i wiązać i wodzić i biczować, a wreszcie i zarznąć, jeśli zarznąć trzeba.« To słowa Zygmunta Krasińskiego, włożone w usta masonów (»Podziemia weneckie«). Przypomina je p. Adam Grzymała-Siedlecki, by poprzeć swoje przekonanie, że »w mrocznych podziemiach wolnomysłicielstwa jest jedno wielkie laboratorium nienawiści«. Zygmunt Krasiński był wielkim poetą, ale też ogromnie się mylił. Masoneria bez tolerancji,

 wolnomysłicielstwo bez pobłażliwości — to *contradicto in adjecto*.«

Czy kampanja »Epoki« jest dowodem tolerancji i — pobłażliwości?



## Sumy 68 milj. zł. dosięgnął

NASZ DEFICYT HANDLOWY ZA WRZESIEŃ B. R.

Tymczasowe zestawienia bilansu handlowego za wrzesień ujawniły dalszy deficyt, który się okazał większym od sierpniowego o 6 milionów złotych.

Deficyt w sierpniu wyniósł przeszło 62 miliony zł., a we wrześniu podniósł się do sumy 68 milionów.

Przywóz towarów zagranicznych wzrósł we wrześniu w porównaniu z sierpniem o 14 milionów zł, t. j. z 258 na 272 miliony zł.

W tym samym okresie zaznaczył się również wzrost wywozu ze 196 milj. w sierpniu na 204 milionów we wrześniu, czyli 8 milj. zł.

W sumie deficyt wzrósł i za 9 miesięcy b. r. dał 780 milionów zł.

**Bajecznie tanio**

detalicznie  
**tylko**

KALOSZE  
DAMSKIE  
podszewka  
trykot. **zł. 10.-**

KALOSZE  
MĘSKIE  
podszewka  
trykot. **zł. 11.30.**

ŚNIEG. DAMSK.  
wierzch Jersey  
wyłog. aksam. **zł. 18.-**

ŚNIEGOWCE  
DAMSKIE  
wierzch gabard.  
wyłog. aksam.  
fason niski. **zł. 21.-**

ŚNIEGOWCE  
DAMSKIE  
wierzch gabard.  
wyłog. aksam. **zł. 23.-**

światowej marki

**„PEPEGE“**  
ŻAŁAĆ WSZĘDZIE!

MARKA PEPEGE FABRIK  
Polski  
Przemysł  
Gumowy  
Tow. Akc.  
w Grudziądzu

## Dlaczego nie zawarto pokoju w Berlinie?

PRZED DZIESIĄTĄ ROCZNICĄ ROZEJMU Z NIEMCAMI.

W drugiej połowie października 1918 zwycięstwo sprzymierzonych nad Niemcami było już faktem. Pozostawało tylko pytanie, jak z nieprzyjacielem skończyć?

Naturalny, logicznie narzucający się koniec — po złamaniu nieprzyjaciela, który nie zaznał prawie wojny u siebie, a dał ją innym silnie odczuć na ich ziemi, pójść w głąb jego kraju, wkroczyć do jego stolicy i tam podyktować pokój — oznaczał trwanie jeszcze przez jakiś czas operacji wojennych. Dobrych kilku tygodni trzeba było na przemaszerowanie sprzymierzonych pod dowództwem Focha do Berlina i armii gen. Frauchet d'Espercy z południa na Budapeszt do Wiednia, Pragi i ewent. Warszawy.

Takiego końca wojny chciała Francja, taki koniec wojny rychlej przyniosłby ostateczny pokój, oszczędzając wielu niepotrzebnych komplikacji, między innymi i Polsce.

W drugiej połowie października rozpoczęła się wszakże wyjątkowa robota, żeby do takiego końca wojny nie dopuścić. Widoczne były wysiłki skierowane ku temu, żeby miast wielkiego zwycięstwa sprzymierzonych nad Niemcami osiągnąć wewnętrzny przewrót polityczny w Niemczech, zwycięstwo, jak mówiono, demokracji.

Głównym terenem tej roboty były Stany Zjednoczone.

Niedługo gazety przyniosły słynną notę Wilsona do Niemców, w której, na żądanie pokoju z ich strony, prezydent Stanów Zjednoczonych zapytywał, w czyim imieniu przemawiają (czy w imieniu rządu, czy ludu niemieckiego), czy gotowi są natychmiast ustąpić z cudzych

ziemi, przez nich zajętych i wynagrodzić szkody, przez nich wyrządzone. Nota owa była złym zwiastunem; wyglądała z niej zapowiedź natychmiastowego, przedwczesnego pokoju, o ile lud niemiecki przemówi.

Tak się też stało. Po tej nocy Wilsona dalsze trwanie wojny okazało się niemożliwe.

Jeden z oficerów francuskich, bohater, ozdobiony licznymi medalami, w rozmowie z jednym z naszych dyplomatów, tak określił sytuację:

— Nota wilsonowska — mówił on — odebrała ducha armii. Myśmy wszyscy gotowi byli zginąć, nie liczyliśmy, że żywi z tej wojny wyjdziemy, uważaliśmy śmierć w boju niejako za konieczność, ale byliśmy z tą koniecznością pogodzeni i nie odbierała nam ona dobrego humoru. Z chwilą atoli, gdy się ukazała ta przekłeta nota, każdy sobie powiedział: a więc to już kwestja kilku dni, czy paru tygodni; głupio byłoby właśnie w tych kilku dniach zginąć. I każdy zaczął myśleć o tem, żeby wyjść żywym. Byliśmy zdemoralizowani...

I miał ów oficer słuszność. Dobrze wiedzieli, co robią, ci, którzy Wilsonowi tę notę doradzili. Uratowali oni Niemcy od zupełnego, w całej pełni zasłużonego pogromu, Europie zaś przyczynili wiele kłopotów i nieszczęść, tak w przeszłości, jak i w przyszłości.

Żeby był prezydent Wilson, za wielki jak dla Niemców demokrata, nie mieszał się do operacji wojennych i gdyby armja francuska przed 10-ciu laty stanęła była w Berlinie, — Polska miałaby nie tylko Gdańsk, ale i Warmję i Mazury, a przede wszystkim szerszy niż dzisiaj dostęp do morza.

## Apropowizacja kraju, a mechanizacja piekarni.

W chwili obecnej w związku z rozpoczynającym się nowym okresem gospodarczym, zarówno czynniki miarodajne, jak i społeczeństwo przywiązuje wielką wagę do zagadnień, związanych z apropowizacją kraju. Zagadnieniem pierwszorzędnej wagi w dziedzinie apropowizacji kraju jest niewątpliwie sprawa mechanizacji piekarni. Należy zwrócić uwagę na okoliczność, że Komisja Ankietowa stan techniczny piekarnictwa polskiego określa jako »poziom produkcji rzemieślniczej czasów średniowiecza«. Tak naprzykład w Warszawie na 607 zrewidowanych w roku 1926 piekarni zakwalifikowano do zamknięcia 368 piekarni. We Lwowie na 117 zrewidowanych piekarni w roku 1927 nie odpowiadało prymitywnym warunkom higieny aż 88 piekarni, czyli 75 proc. Na prowincji stosunki są znacznie gorsze. Naprzykład w Samborze na 20 piekarni, zrewidowanych w 1927 r., tylko cztery piekarnie uznano za odpowiadające wymaganiom higieny.

Badania, przeprowadzone w całym państwie, stwierdzają, że na 3.522 piekarni 1176 zajmuje jedną, lub zaledwie dwie ubikacje, przyczem za drugą ubikację bardzo często uważany jest przedsiónek, przybudówka i t. d. Wielka ilość piekarni mieści się w suterynach, ciasnym zaułku przy ogólnym domowym ustępie, albo też obok stajen, chlewów, śmietników i t. d. W ten sposób stan higieny pracy w piekarnictwie jest wprost rozpaczliwy. Z tego punktu widzenia należałoby zamknąć trzy czwarte piekarni w Polsce. W Warszawie np., wedle danych Kasy Chorych, na 528 robotników przemysłu spożywczego przypada na piekarzy i robotników młynarskich 10,8 proc. zachorowań na gruźlicę. Rozdrobnienie piekarnictwa jest przytem tak wielkie, że komisja ankietowa oblicza przeciętnie 1 piekarnię w Polsce na 1000 mieszkańców, a przeciętną dzienną produkcję piekarni na 348 kg pieczywa, co pozostaje w związku nietylko z wielką ilością drobnych piekarni w Polsce, ale także i z niskim stanem konsumcji.

W świetle powyższych danych sprawa mechanizacji piekarni nabiera specjalnego znaczenia. Dzięki inicjatywie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i zupełnego zrozumienia doniosłości zagadnienia przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który wyznaczył na ten cel odpowiednie fundusze — powstał już w kraju cały szereg nowoczesnych piekarni mechanicznych. Na specjalną uwagę zasługuje budowa piekarni mechanicznych w Warszawie, na Górnym Śląsku. I tak w Warszawie gmach miejskiej piekarni mechanicznej na Woli został już ukończony. Żelbetowy budynek składa się z trzech części. Pierwsza stanowi 4-ro piętrową wieżę, której ostatnie piętro mieści przesiewa-

cze do mąki, drugie i trzecie urządzenia do mieszania i zbiorniki. Na pierwszym piętrze będzie się odbywał wyrób ciasta, a na parterze cięcie ciasta na kawałki i formowanie bochenków chleba. Druga część gmachu — to hala pieców i kamer fermentacyjnych, gdzie odbywać się będzie wyrastanie uformowanego ciasta i wypiek pieczywa. Wreszcie trzecia część przeznaczona jest na ekspedycję, biura i ubikacje robotnicze. Wypiek będzie prawie w całości odbywał się mechanicznie. Piekarnia produkować będzie 50.000 kg pieczywa dziennie przy pracy na dwie zmiany, a w razie potrzeby można podnieść produkcję przy trzech zmianach do 90.000 kg., co stanowi od 15—35 proc. dziennego spożycia Warszawy. W chwili obecnej na ukończeniu jest montaż elewatorów mącznych, pieców mechanicznych, kamer fermentacyjnych i t. d. Dotąd wydatkowano na budowę 3.470.748 zł. Całość wraz z kosztem placu wyniesie 5.725.500 zł. Uruchomienie piekarni przewidywane jest w końcu roku bieżącego. Również w maju r. 1929 skończona zostanie kosztem 1 i pół miliona zł budowa miejskiej piekarni mechanicznej systemu angielskiego w Wielkich Hajdukach na Górnym Śląsku. Ostatnio zostały wykończone piekarnie mechaniczne w Płocku, Zamościu i Zgierzu, przyczem do budowy nowych piekarni mechanicznych przystąpiły miasta: Kutno, Kalisz, Lidz, Lublin, Białystok, Piotrków, Wołkowsk i inne pomniejsze miasta. Należy też podkreślić, że przy wprowadzaniu mechanizacji piekarni osiąga się oszczędność 2/3 czasu pracy, przyczem koszta robocizny obniżone zostają z 19 gr., jak dotychczas do 9 gr. za kilogram.

W całokształcie stosunków, panujących w przemyśle piekarskim w Polsce, działalność piekarni spółdzielczych wykazuje szereg stron dodatnich. W pierwszym rzędzie należy podnieść okoliczność, że piekarnie spółdzielcze, jako jednostki prawne i organizacje społeczne, podlegają obowiązkowi publicznego składania sprawozdań, co daje czynnikiem rządowym i organizacjom społecznym możliwość rozłożenia kontroli nad ich działalnością. Nadto należy podkreślić, że piekarnie spółdzielcze z natury swych założeń powołane są do czynnej współpracy z władzami administracyjnymi w zakresie regulowania cen i normowania ogólnych warunków w przemyśle piekarskim. W środowiskach, w których rozwój piekarni spółdzielczych osiągnął pewien stopień wpływu na rynek lokalny, ta współpraca przy regulowaniu cen, przy zabezpieczeniu ciągłości zaopatrywania rynku, wreszcie przy likwidowaniu zatargu z pracownikami bardzo silnie i dodatnio się zaznacza, co upoważnia do twierdzenia, że piekarnictwo spółdzielcze jest już ważkim czynnikiem w gospodarce społecznej. Bliższa

## Zgon ofiary Antokolu.

ŚMIERĆ GENERAXA BRONI ROZWADOWSKIEGO.

Z Warszawy nadeszła smutna wiadomość o zgonie generała broni Rozwadowskiego, jednego z najwybitniejszych i najzasłużeńszych generałów polskich.

Pogrzeb ś. p. gen. Rozwadowskiego odbędzie się we Lwowie, gdzie śmiertelne szczątki obrońcy honoru żołnierza polskiego złożone zostaną do grobów obrońców tego kresowego grodu.

Ś. p. Zmarły ur. się w r. 1866 jako syn powstańca. Ukończywszy szkoły, poświęcił się karierze wojskowej. Podczas służby w armji zaborczej nigdy nie zapomniał, że jest Polakiem. W roku 1913 został mianowany generałem.

W roku 1918-19 dowodził w Galicji. Podczas najazdu bolszewickiego był szefem sztabu generalnego. W maju r. 1926, podczas smutnej pamięci rokosz, stanął bez zastrzeżeń, jak na prawego, wiernego przysiędce żołnierza przystało, po stronie legalnego rządu. Za to aresztowany, przesiedział przeszło rok w więzieniu fortecznym na Antokolu w Wilnie. To poderwało jego już i tak sterane zdrowie.

Cześć pamięci zasłużonego generała i obywatela! Niech ziemia, za którą mężnie walczył, lekka mu będzie.

**Bóle uśmierza**

**Aspirin- w tabletkach**

Żądać w oryginal. opakow. „Bayer“  
Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Generałowie na „baczność“ PRZED PUŁKOWNIKIEM.

Sprawozdawca prasowy, obecny na manewrach wojskowych w Szwecji, opowiada zabawną epizod w związku z mianowaniem nowego ministra wojny. Podpułkownik Harald Malmberg, który przyjął ofiarowaną sobie tekę, bawił właśnie na wielkich manewrach w Hallandzie na zachodnim wybrzeżu Szwecji.

Telefoniczna wiadomość o mianowaniu zastała go podczas deszczu w polu. Zabawna sytuacja powstała wśród zgromadzonych oficerów. Z dziesięciu obecnych generałów dziewięciu musiało stanąć na baczną i salutować swego dotychczasowego podkomendnego, który nagle stał się ich zwierzchnikiem.

Dziesiątym był następca tronu, głównodowodzący, który złożył nowomianowanemu ministrowi serdeczne gratulacje.

### 15 LAT BEZ WODY.

Franek, syn myśliwego, przeglądając album zwierząt, który ojciec pozostawił na stole, powiada:

— Mamo, tu piszą, że wielbłąd 15 dni wytrzyma bez wody.

— To jeszcze nic, twój ojciec już 15 lat nie pił kropli wody.

analiza dotychczasowego rozwoju piekarni spółdzielczych prowadzi do wniosku, że w zakresie ich działalności obniżenie cen pieczywa nityle jest wynikiem stosowania lepszych urządzeń i doskonalszych metod pracy, ile raczej skutkiem leżącej w interesie najszerszych warstw polityki cen, uprawianej przez piekarnie spółdzielcze. W chwili obecnej istniejące zgorą 100 piekarni spółdzielczych pokrywają prawie 12 proc. zapotrzebowania. Podczas gdy bowiem przeciętnie produkcja dzienna dla piekarni prywatnych wynosi tylko 312 kg, to dla piekarni spółdzielczych wynosi ona 1015 kg.

Zastosowanie mechanizacji i podniesienie obrotów — niewątpliwie wpłynie dodatnio na dalszy rozwój piekarnictwa spółdzielczego i stanie się istotnym bodźcem do pchnięcia całego piekarnictwa w Polsce na nowe tory.

M. G.

## KRONIKA CIESZYŃSKA

— **Ostatnie wysiłki Fryderyka Wieszatiela.** Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach rozpoczęła się wczoraj rozprawa apelacyjna b. arcyksięcia Fryderyka Habsburga-Wieszatiela, przeciw wyrokowi Sądu okręgowego w Cieszynie (przew. s. s. o. Nebenzahl), przysądżającemu dobrą b. Komory Cieszyńskiej w 98% na rzecz Państwa Polskiego. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Pinert, prezes senatu.

Wyrok wydany będzie dzisiaj późno wieczorem.

— **Nominacja.** Pan sędzia sądu okręgowego Aleksander Grzywacz, dawniej przy Sądzie okręgowym w Cieszynie, zamianowany został sędzią Sądu apelacyjnego w Katowicach.

— **Z wieczoru Kościuszkowskiego w Sokole.** Na cześć Bohatera Narodowego, Patrona Sokolstwa Tadeusza Kościuszki odbył się dnia 13. b. m. w Domu Narodowym Wieczór Kościuszkowski, którego program, głęboko obmyślany, wart uznania dla Zarządu tut. gniazda sokolego wywarł na zebranych bardzo dodatnie wrażenie. Uroczystość sokola, połączona z zabawą taneczną, zadowoliła przybyłych gości, czego dowodem były burzliwe oklaski w czasie pierwszej części programu, a wesoły i serdeczny nastrój podczas zabawy. Program wieczoru rozpoczął słowem wstępnym prezes prof. Anders, poczem chór męski pod batutą prof. Bergera odśpiewał »Gaude mater Polonia« i »Przylecieciele Sokolewie«. Nic dziwnego, że pod batutą tak wytrawnego dyrygenta, jakim jest p. prof. Berger, pieśni te wszystkich porwały. Odczyt »Kościuszkę w aureoli legendy i czynu bohatera«, dostosowany do uroczystości, wygłosił prof. Asanka-Japołł. Muzyka kamealna, na którą złożyły się utwory J. Haydna i Szuberta, utwory trudne, lecz przepiękne, oddane przez kwartet smyczkowy prof. Nohela, Hadyne, Kiszę i dyr. Hanischa, uświetniły program, wywołując u zebranych niemiłkające oklaski. Deklamacja p. t. »Pogrzeb Kościuszki«, wygłoszona przez p. Wandę Jachymiakównę, nie ustępowała pierwszorzędną wartości utworu. Drugą część programu wypełniły przepiękne ćwiczenia drużyn i drużyn. Ćwiczenia rytmiczne drużyn w dwóch obrazach, wykonane pod kierownictwem prof. Madeja, musiały zachwycić wszystkich, bo były naprawdę po mistrzowski wykonane. Mazur-taniec rytmiczny, wykonany przez drużynę K. Szczęsna, był cudownie oddany, to też skromną solistkę nagrodzono bogatym aplauzem. Dwa obrazy rytmiczno-plastyczne, układu prof. Madeja, p. t. »Wisła« i »Orły-Sokoły«, nie ustępowały pierwszym, a wykonane subtelnie i ze zrozumieniem, zadowoliły w zupełności autora. Obrazy powyższe, wykonane przez drużynę wzorowo co do strony estetycznej, olśniły oczy widzów. Tę część programu zakończono wspaniałymi ćwiczeniami na drażku, wykonanymi przez drużynę z Dziedzic i Bielska. Ćwiczenia trudne, ba nawet zawrotne, były tak precyzyjnie wykonane, że zebrani z zapartym oddechem śledzili ich przebieg i każdego poszczególnego ćwiczącego obdarzali oklaskami. Po wyczerpaniu programu odbyła się przy dźwiękach orkiestry wojskowej towarzyska zabawa taneczna. Goście wypełnili tak salę, jak i bufety (dobrze i starannie urządzone) po brzegi. — **Uczestnik.**

— **Pożar w fabryce mebli p. Niemca.** Przedwczoraj powstał pożar w szusznarni fabryki mebli p. Niemca. Dzięki niezwłocznej pomocy Straży pożarnej pożar stłumiono niebawem. Straty nieznaczące.

— **Oszukańcza gra i jej skutki.** Odpusty wiejskie są dla wielu sprytnych osobników sposobnością do łatwego zarobienia pieniędzy. Tęgo zdania był również niejaki Szeprowski z Sosnowca, który przybył zdaleka na tegoroczny odpust do Zamarsk, by tutaj bezprawnie uprawiać t. zw. grę w łańcuszek.

Wstawka za jedno pociągnięcie łańcuszka wynosiła aż 5 złotych. Można było za tę kwotę wygrać zegarki, lecz »wygrywali« je, dla przynęty, tylko sami »swoi«, zaś parobczacy wiejszy, którzy zawzięcie sadzili jedną »piątkę« za drugą, wyszli z próżnymi rękami. Gdy parobczaki przegrali swe pieniądze, zakotłowała w nich krew. Obstąpili Szeprowskiego i z podniesionymi pięściami zmusili go do »fundowania« im piwa i papierosów, jako odszkodowanie za »zarobione« pieniądze. Z opresji wybawił Szeprowskiego dopiero policjant.

Gdy Szeprowski udał się już do Cieszyna, kilku wyrostków wsiadło na rowery i dopędziwszy go w drodze, zażądali zwrotu swych pieniędzy. Szeprowski wręcz już przedtem pieniądze wspólnikowi, nie miał więc nic przy sobie, co widząc prześladowcy, zemścili się na nim w ten sposób, że poturbowali go tak, iż cały miesiąc przeleżał w szpitalu w Cieszynie.

## KRONIKA MIEJSCOWA

— **Za duszę ś. p. ks. Stanisława Stojalowskiego,** niezmordowanego bojownika o prawa ludu i ideały narodowe, zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne w dniu 23. b. m., t. j. w 170-tą rocznicę, w kościele parafialnym w Bielsku.

— **O spolszczeniu sportu na zachodnich kresach.** Drużyny polskie, należące do podokręgu Bielsko, coraz częściej zaczynają się skarżyć na sekowanie ich ze strony Zarządu podokręgu. Doszło do tego, że zarząd ośmiela się nawet na zawody piłki nożnej przydzielać sędziów — Niemców, którzy nawet nie rozumieją kilku słów polskich. Wobec takiego stanu rzeczy niemieckie drużyny, względnie poszczególne gracze niestworzone rzeczy opowiadają sędziom, a ci na podstawie tych bajek karzą graczy przeciwnej drużyny, która często traci w ten sposób punkty w mistrzowskich rozgrywkach. Nic dziwnego tedy, że na szarym końcu w tabeli mistrzostw kroczą polskie drużyny z podokręgu Bielsko.

Gdy chodzi o kary dla graczy drużyn niemieckich, to karze się ich karami bardzo niskimi, a nawet warunkowymi, zaś członków polskich drużyn bezwarunkową karą.

Doszło to nawet do wiadomości okręgu katowickiego, który wysłał swych delegatów na mecze, chcąc się przekonać naocznie, po czyjej stronie winy.

Uważamy, że podokręg bielski nie ma racji bytu, należy go raczej znieść i drużyny jedne przydzielić do okręgu katowickiego, inne do Krakowa. Polskie drużyny wystosowały już obszerny memorjał do P. Z. P. N. w Warszawie, w odpisie zaś Województwu, gdyż materiał ten ma być bardzo ciekawy.

Sport w podokręgu bielskim musi się zwolnić z pod zwierzchnictwa niemieckiego! — **Ligowiec.**

— **»Polskość na kolejach cieszyńskich.«** Pod powyższym tytułem zamieściła »Polska Zachodnia« rzeczowy artykuł, omawiający niedzwe, c. i k. duchem nasiąknięte stosunki na kolejach śląska Cieszyńskiego, powołując się przytem na naszą notatkę o skandalicznym wyniku ostatnich wpisów szkolnych, do czego przyczynił się znaczny zastęp kolejarzy węzła bielskiego.

— **Zabójstwo.** Niejaki Cul Franciszek z Leśnej, pow. żywieckiego, idąc do Wapienicy w towarzystwie Tena Józefa, Gorgosza Alojzego i Klinota Ryszarda, robotników z fabryki Szwabego w Bielsku, »po drodze« wstąpili »na jednego« do gospody Singera, poczem w różowych humorach ruszyli w dalszą drogę. Po drodze mieli wstąpić do domu Tena pożyczyci od niego pieniędzy i pójść na zabawę. Tymczasem po drodze Cul wszczął kłótnię z Tenem, obrażając przytem jego żonę. Wywiązała się bójka na pięści, poczem Ten rzucił butelką na Cula, Cul zaś »odpowiedział« nożem, raniąc go w plecy i przecinając mu arterję na szyi. Ten stoczył się do rowu, zaś jego zbrodnicy towarzysze uciekli, pozostawiając go bez żadnej pomocy.

Kilka godzin później przechodził koło miejsca wypadku niejaki Zabrzewski, który znalazłszy zbrzganego krwią człowieka, wezwał pogotowie ratunkowe, które odwiozło rannego do szpitala. W czasie operacji Ten zmarł.

Dochodzenia policyjne były bardzo utrudnione, ponieważ przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów, ani papierów. Aresztowano 21 osobników z pośród szumowin miejsc, ale ten »połów czarnych pereł« nie dał żadnego rezultatu. Po mozolnej pracy udało się policji stwierdzić tożsamość Tena i ująć sprawcę jego śmierci.

— **Kto zwycięży?** Między m. Białą a gminą Straconką toczy się spór, datujący się od kilkudziesięciu lat o wodę, którą zbiorniki białskie, zbudowane na terenie gminy Straconki, ściągają ze wszystkich strumieni i studzien. — Rezultatem tej eksploatacji jest częsty brak wody w Straconce, a zwłaszcza w lata gorące, do jakich należało niewątpliwie ostatnie. Obecnie spór się zaostrza i mieszkańcy Straconki wprost grożą zamknięciem zbiorników, o ile m. Biała nie postara się o zbudowanie większej sieci zbiorników. Magistrat białski chętnie zdobyłby się na ten wydatek, ale kosztem pozabawienia Straconki samorządu, t. j. przyłączenia jej do Białej. Na to jednak nie godzą się obywatele Straconki w obawie przed ciężarami podatkowymi.

— **»Krew naszą długo leją towarzysze...«** W ubiegłą niedzielę odbyło się w Bujakowie rozwinięcie sztandaru socjalistycznego, połączone z zabawą taneczną. Finałem tak »uroczystego« dnia było ohydne zamordowanie 20-letniego robotnika, niejakiego Reczko z Kóz.

## KRONIKA ŻYWIECKA

— **»Karjera« p. Mojżeszka.** Któż w Żywcu nie znał tej osobistości? Zwłaszcza wtedy, gdy p. M. był prezesem Straży pożarnej, gdy eksploatował czarne djamenty, a warsztaty jego tętniły życiem, lub gdy brał dziesiątki tysięcy z Tow. Ubezpieczeń od ognia i gdy wydawał »gazetę«.

P. M. był tak sprytnym finansistą, jak i zawziętym pieniaczem. Nastąpiła jednak plajta i p. M. złożył manifestacyjną przysięgę, że nic, i to wogóle nic nie posiada. Wierzyciele zostali z kwitkiem...

P. M. był także politykiem, a jakże! Najpierw był Chadekiem, później sanacyjnym stojalowczykiem, potem jako 100-proc. sanator agitował za jedynką, wreszcie przy głosowaniu oddał głos na... »dwójkę« i był... socjalistą. Wkońcu przyłapano go przy szmuglu wódki, prawdopodobnie nieokreślonego pochodzenia, czy też wyrobu. Tak czy owak był to szmugiel, byłaby więc i kara, p. M. jednakże zwiął zagranicę.

Czekajmy cierpliwie, chyba nie koniec jeszcze wielkiej »karjery« p. Mojżeszka. — **Karef.**

— **Zamknięcie Wystawy Ruchomej.** Komisja Sędziowska, która w przeddzień zamknięcia Wystawy odbyła swe posiedzenie pod przewodnictwem p. starosty Z. Galotzy, przyznała szereg odznaczeń. Trzeba zaznaczyć, że zarówno przemysł, jak i rzemiosło stoją tutaj na bardzo wysokim poziomie. Np. piekarnie miejscowe, jak Molińskiego, dostarczają swych wyrobów Twu Międzynarodowych Wagonów Sypialnych i Restauracyjnych nawet za granicę kraju, zaś p. Dubowski eksportuje za granicę kraju znane swe pierniki.

**Dyplomy uznania** zostały przyznane następującym wystawcom: Arcyksiążęcy Browar w Żywcu — za doskonałe gatunki piw, a zwłaszcza za portery. S. A. »Solali«, Papiernia w Żywcu — za doskonały przerób papieru. Fabryce Śrub »Brewilier i Ska, Urban i Synowie« — za zastosowanie naukowej organizacji pracy i znakomity wyrób śrub. S. A. Górniczo-Hutniczej »Węgierska Górka« — za dział rur wodociągowych i gazowych. S. A. »Lechia« — za dział maszyn młynarskich. Andrzejowi Molińskiemu — za dobre i higieniczne pieczywo. Stanisławowi Dubowskiemu — za wyrób pierników. Fabryce Suchej Destylacji Drzewa w Węgierskiej Górze — za wybitne przetwory suchej destylacji drzewa.

**Listy pochwalne** otrzymali: Jan Masny — za wyroby cukiernicze. Firma »Radjo-Róż« — za dobry montaż aparatów radiowych. Cegielnia Miasta Żywca — za dobre wyroby ceramiczne. Cegielnia M. Szwarza — za dobre wyroby ceramiczne. Fabryka Dywanów »Persia«, — za wyrób artystycznych dywanów wschodnich. Anna Bielewicz — za wprowadzenie nowego działu produkcji miejscowej i solidne wyroby trykotarskie. Władysław Gardas — za artystyczne wyroby stolarskie. Onufry Mikuszewski — za solidne artystyczne wyroby kaflarskie. Ludwik Brydziński — za solidne wyroby kuśnierskie. Jakób Suchoński — za solidne wyroby bednarskie. Przedsiębiorstwo Gazowe »Żywiec« za produkty suchej destylacji węgla.

**Podziękowanie** przyznano Jakóbowi Bąkowi za wyroby kaflarskie.

Poza tem ze względu na to, że prace malarskie p. H. Galskiej nie są produkcją przemysłową, więc poza konkursem, wyrażono jej podziękowanie za udział w wystawie.

Podkreślić należy, że wybitny udział Żywca w wystawie, mimo krótkiego czasu organizacyjnego, zawdzięczamy współdziałaniu władz administracyjnych i samorządowych, a w szczególności staroście Galotzemu, p. burmistrzowi A. Mikińskiemu i p. komisarzowi M. Filerowi oraz przedstawicielom społeczeństwa, a w szczególności p. radcy Mączyńskiemu, p. inspektorowi Nowotarskiemu, p. radcy Bielewiczowi, prezesowi Stow. Kupców, dyr. Waśniewskiemu, i p. insp. Własnowolskiemu. Za współpracę należy się poza tem podziękować S. A. »Solali«, a w szczególności p. dyr. Serogowi, i p. inż. Szostakowi za dekorację sali, »Przedsiębiorstwu Gazowemu Żywiec« za urządzenie oświetlenia sali, p. Wilhelmowi Glaznerowi za użyczenie samochodów do przewozu eksponatów, oraz Kołu Muzycznemu Kolejarskiemu za muzykę w czasie otwarcia Wystawy.

Frekwencja publiczności na wystawie była bardzo duża, bo przeszło 4 tys. osób, czyli że dwie trzecie ludności Żywca zwiędziło Wystawę.

Nagrody rozdał wystawcom p. Starosta, wygłaszając przytem treściwe przemówienie.

B. O.

— **Emigracja.** W drugim kwartale b. r. wyjechało z Polski w celach emigracyjnych 66.340 osób, w tem do krajów europejskich 45.925 i krajów pozaeuropejskich 21.045 osób.

**LOSY!** do **LOSY!**  
1 klasy

już są do nabycia w najszybszej  
Kolekturze Polski Zachodniej. ::

**W. Kaftal i S-ka.**

Dawniej kolektura Górnośląsk. Banku Górniczo-Hutniczego

KATOWICE, ul. Św. Jana-Nr. 16.

KRÓLEWSKA HUTA, ul. Wolności 26.

**Główna wygrana:**

**Złotych 750.000**

poza to wygrane

po Zł 400.000, 300.000, 150.000, 100.000,  
80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000,  
35.000, 25.000, 15.000, 10.000

i wielu innych wygranych na ogólną sumę

**Złotych 26,761.000**

W naszej szczęśliwej kolekturze **nikt przegrać nie może, co drugi los wygrywa!**

**Cena losów:**

1/1 losu Zł 40, 1/2 losu Zł 20, 1/4 losu Zł 10.

Są u nas również do nabycia **Losy I. Loterii Fantowej Związku Powstańców Śląskich.**

**Ogólna suma wygranych Zł 40.000.**

Cena losu **Zł 2.** Połówek niema!

Ciągnięcie tej loterii odbędzie się dnia 30. października br.

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie pocztą.

W tem miejscu wyciąć i przelać nam w liście.

**Karta zamówień.**

**Do Kolektury W. Kaftal i S-ka.**

Katowice, ul. Św. Jana Nr. 16.

Królewska Huta, ul. Wolności Nr. 26.

Niniejszem zamawiam:

losów czwartek po zł 10.—

losów połówek po zł 20.—

losów całych po zł 40.—

Należytość złotych ..... uiszczę po otrzymaniu losów blankietowych nadawczym P. K. O. Nr. 304761 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko: .....

Dokładny adres: .....

## Czeladnika krawieckiego

na pierwszorzędną robotę przyjmie natychmiast **Józef Kotas, zakład krawiecki w Ustroniu.** Warunki według umowy.

**20.000 zł.**

pożyczę na pierwszą hipotekę lub przyjmę spółnika z powyższym kapitałem ewent. ze współpracą. — Zgłoszenia do Administracji »Dziennika Cieszyńskiego« pod »Rentowne przedsiębiorstwo«.

## Kursy Szoferskie

Z. JÓZEFOWICZA, Kraków, ul. Florjańska 28, tel. 1416,

szkołą najlepszych szoferów we własnych warsztatach samochodowych, ul. Rakowiecka 33, tel. 1359. — Wpisy codziennie. — Piszcie o prospekty!

## ARCHITEKT I BUDOWNICZY KAROL GAMROT

(zaprzyięzony rzeczoznawca budowlany)

projektuje i wykonuje solidnie i na przystępnych warunkach wszelkie prace w zakresie budownictwa wchodzące.

Bielsko, ul. Młyńska Nr. 3. — Tel. 612-VI.

E 2055/27.

## Edykt licytacyjny

Dnia 13 listopada 1928 o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w Sądzie powiatowym w Bielsku, drzwi Nr. 9, I. piętro, przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 124 gm. kat. Jasienica.

Wartość szacunkowa 3.700 zł.

Najniższa oferta 2.466.66 zł.

Wadium 370 zł.

Prawa, któreby spowodowały niedopuszczalność licytacji, należy zgłosić przed rozpoczęciem się licytacji; w przeciwnym bowiem razie praw tych nie będzie można więcej dochodzić na szkodę nabywcy w dobrej wierze, tej realności.

Z resztą odsyła się do edyktu licytacyjnego, umieszczonego na tablicy urzędowej.

Sąd powiatowy w Bielsku, Oddz. II,

dnia 26. IX. 1928.

394

## Dom

murowany z sklepem rzeźnickim, stajnią, wielkim ogrodem zaraz do sprzedania. Mieszkanie wolne. — Wiadomości udziela Administracja »Dziennika Cieszyńskiego«.

## Poszukujesz

dobrej egzystencji lub wysokich pobocznych zarobków? — Żadaj dziś jeszcze bliższych informacji. Znaczek na odpowiedź, lecz nie konieczny. — Wydawnictwo Handlowe, Poznań, Przecznicza 7/100.

## CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ

Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wycuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. — Żadajcie prospektów.

**Pierwszorzędna**

## Restauracja i Kawiarnia

**Flanka w Bielsku**

Kuchnia obywatelska, wysmienite obiady i kolacje. — Usługa rzetelna. — Codziennie koncert.

## Na nowy Rok szkolny

**kup instrumenta muzyczne tylko u fachowca**

Instrumenta z dobrym i czystym tonem, uszlachetniają słuch i ułatwiają postępy w nauce. Polecam najtaniej skrzypce dla uczniów, mandoliny, gitary, I-a struny i wszelkie przybory muzyczne w najlepszym gatunku!

**Skład instrumentów muzycznych**

**Hermann Safir, Bielsko (Śląsk) ul. Węglowa 10a**

## LEON TESSER W BIAŁEJ

**Pierwszorzędna Kawiarnia i Restauracja.**

Znakomita kuchnia polska wydaje obiady i kolacje po cenach umiarkowanych.

**WYBOROWE LIKIERY I PIWO.**

**Oryginalne zagraniczne WINA.**

Dla przyjezdnych i zebrań towarzyskich osobne gabinety.

**TYLKO** w Domu handlowym specjalności

**„GENTLEMAN“**

ma się największy wybór bardzo dobrych towarów modnych po **cenach fabrycznych!** 1000 szt. angielskich Pulworów, kamizelki wełniane, swetry.

5000 szt. najnowszych krawatek.

3000 szt. eleganckich kapeluszy.

3000 szt. czapek sportowych, najdelikatniejsza bielizna, pończochy sportowe, skarpetki, bielizna trykotowa, bielizna myśliwska, parasolki.

2000 szt. torebek damskich i t. d.

**Od dziś 10% rabatu.**

**„THE GENTLEMAN“ MODE**

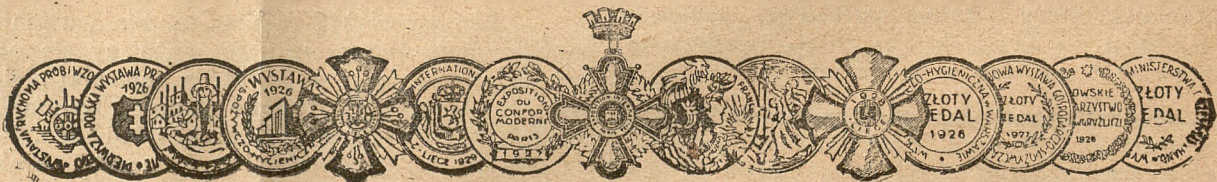
**S. HUPPERT**

**Czeski Cieszyn (obok Textilji).**

**Używajcie tylko**

**Alborik**

**samodziałający  
środek do prania!**



## CZESKI BANK PRZEMYSŁOWY

**FILJA**

**W CZESKIM CIESZYNIU.**

Podwyższa się oprocentowania od wkładek na książeczki wkładkowe z dniem 15. września począwszy

**o 1/2% na 4 1/2%**

Wkłádki procentowe na zaświadczenie kasowe podwyższa się również od 15-go września o 1/2% u kasy zaświadczeń

z 90-dniowym wypowiedzeniem na 5 1/4% | z 30-dniowym wypowiedzeniem na 4 1/4%  
z 60-dniowym wypowiedzeniem na 5% | bez wypowiedzenia na 4 1/2%